Ner 38. ROK 1842. CZWARTEK 17 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Sabina B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiętorad.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
15	6	27" 10' 586	— 2° 6	1''' 47	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	10, 774	+ 2, 3	1, 89	,, ,,	,,	
	10	10, 765	— 0, 6	1, 62	,, słaby	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Wiedeń 29 Stycznia.

Baron Rothschild na korzyść dalszéj budowy kolei północnéj u rządu polskiego zapytał, jak się rzecz ma z budową warszawskiéj kolei żelaznéj aż do granicy naszéj, mającéj być wykończoną kosztem banku polskiego, oraz, kiedy kolej ta zostanie skończoną? Od tego bowiem i od przyłączenia kolei Szlązkiéj zależy i to, czy i w jakim czasie towarzystwo kolei północnéj dalszą budowę od Lipnika do Oświecima i Bochni uchwali. Słychać, że Xiążę Namiestnik Królestwa Polskiego w sprawie téj umyślnego gońca do Petersburga wyprawił.

FRANCYA.

Paryż 6 Lutego.

Pod względem rozsianéj wczoraj na giełdzie pogłoski o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między francuzkim jeneralnym konsulem w Port au-Prince, a prezydentem Bajerem, dowiadujemy dziś po nadejściu listu z dnia 22 Grudnia r. z. o nieco bliższych szczegółach. Na pokładzie jednego okrętu francuzkiego znaleziono 300,000 dolarów w fałszywych biletach skarbowych, które do Hajti przemycić chciano. Wypadek ten nastręczył dziennikom tamecznym sposobność do powstania w bardzo uszczypliwy sposób przeciw jeneralnemu konsulowi francuzkiemu, panu Levasseurowi. Gdy zaś tenże za to zażądanego o prezydenta Bajera zadosyćuczynienia otrzymać nie mógł, i gdy go tenże w téj mierze do sądu odesłał, zerwał dyplomatyczne związki z rządem tamecznym i udał się na pokład francuzkiéj korwety *Berceau*, gdzie dalszych rozkazów rządu swego oczekiwać będzie. — Na giełdzie dzisiejszéj troszczono się nieco o załatwienie téj sprawy.

Dnia 4 Lutego.

Temi dniami wydano kilka rozkazów aresztu przeciw niektórym znakomitym urzędnikom prefektury tutejszéj. Wypośrodkowano podobno, że od dawnego czasu już w biórach wydziału prefektury największe oszukaństwa się dzieją. Instrukcya sądowa zapewne rzecz tę wyjaśni.

ANGLIA.

Londyn 3 Lutego.

Gazety radykalne, np. *Sun*, wynurzają podejrzenie, że Prymas państwa arcybiskup Kantuareński dr. Howley, sam już puzeizmem zarażony i dla tego zażalenia na sektę tę przez biskupów i kapituły mu podawane bardzo obojętnie przyjmuje; zastanawia to najbardziéj, że jednego z kapelanów swoich znanego współpra-

cownika pisma puzeistowskiego »Tracts for the Times« w czynności téj bynajmniéj nie hamuje. »Katolicy rzymscy, powiada *Sun*, cieszą się i tuszą sobie, że teraźniejszy następca Tomasza a Beckert raz jeszcze mszą w starym tumie Kantuareńskim odprawi.«

Adres który rada miejska onegdaj złożyła Krolowi Pruskiemu w pałacu Buckingham, brzmiał jak następuje:

Chciéj WKMość przychlnie to przyjąć, że my, lord major, aldermanowie i radzcy miasta Londynu, przychodzimy do WKMci w czasie jego pobytu u naszéj ukochanéj łaskawéj monarchini, który dla nas jest tak piękną wróżbą.

»Biorąc szczery udział w każdym wypadku, który powiększa domowe szczęście naszéj ukochanéj królowéj i jéj królewskiego małżonka, witamy z wielką radością i zadowoleniem przybycie WKMci jako jednego z rodziców chrzestnych xięcia który jak się spodziewamy, w późniejszym czasie wstąpi na tron tego królestwa, i będzie obroną religii i swobód tego narodu.

Pozwól WKMość wyrazić gorliwe życzenie, aby obecność WKMości w tym kraju przyłożyła się do zwiększenia i uwiecznienia przyjaźni i przymierza, które tak jest ważném dla sprawy protestantyzmu, i tak stanowczém dla utwierdzenia swobody i pomyślności Anglii i Pruss.«

Król odczytał następującą odpowiedź:

»Lordzie majorze i Mcipanowie! dziękuję wam najgoręcéj za zajęcie jakie okazujecie dla mego pobytu w Anglii.

Z wielkiém zadowoleniem korzystałem ze sposobności jaką mi przedstawiło przyjazne zaproszenie JKMci dla dowiedzenia wysokiego szacunku i przyjaźni, jakie zachowuję dla waszéj tak słusznie kochanej monarchini i dla objęcia obowiązków ojca chrzesnego dla króleskiego dziecięcia, o którego szczęście błagam Najwyższego.

Będzie to dla mnie źródłem wysokiéj radości jeżli zobaczę ze mój pobyt na téj ziemi, przyłoży się do podniesienia uwiecznienia przyjaźni i przymierza które tak szczęśliwie utrzymują się między dwoma narodami, a które tak ważnemi są dla utrzymania i rozwijania się wszelkich dobrodziejstw pokoju, i wzrostu cywilizacyi opartéj na pobożności chrzescianskiéj i cnocie.

Przyjemnie mi jest, że miałem sposobność wyrazić te uczucia lordowi, aldermanom i radnym miasta Londynu.«

JKMość wręczył tę odpowidź lordowi majorowi, który ją dodał archiwiscie miasta. Następnie lord major przedstawił J. Królewskiéj Mci aldarmenów i innych urzędników stolicy; Król przyjmował adres w sali bibljoteki pałacu Buckingham, miał przytem na sobie mundur 1 pułku gwardyi pieszej pruskiéj i ozdoby orderu podwiązki.

HISZPANIA.

Madryt 25 Stycznia.

Dzisiaj *Correo nacional* mówi o zmianie gabinetu. Podług twierdzeń tego dziennika nowy gabinet ma się składać, z pp. Olozaga, ministra spraw zagranicznych i prezesa rady; Cortina ministra sprawiedliwości i łaski; Cantero ministra skarbu i Laserna ministra spraw wewnętrznych. Ale nie wierzemy téj pogłosce zważając na ton dzienników ministeryalnych.

Okazuje się z listów z Lizbony że władze portugalskie zgwałciły mieszkanie vice-konsula hiszpańskiego, w porcie Belem położonym przy ujściu Tagu; nakazały one konfiskatę jego posiadłości, za odmówienie zapłaty samowolnego podatku narzuconego hiszpanom mieszkającym w Portugalii. Ten krok został dopełniony bez żadnego poprzedniego zawiadomienia ajenta hiszpańskiego. A zatém portugalczycy pozwalają już sobie ubliżać nam.

WŁOCHY.

Rzym 20 Stycznia.

W dniu 7 b. m., umarł tu na apoplexyę były par Francyi hrabia de Ferronays, w chwili kiedy się chciał udać na bal do ambasadora austryackiego. Nagła strata tego męża, głęboko zasmuciła licznych jego przyjaciół. Rewolucya Lipcowa pozbawiła go godności i posady i nie mając majątku, żył on odtąd z wspaniałomyślności jednego z władzców północy.

Wczoraj padły pod gilotyną głowy dwóch zbrodniarzy, jednego matkobójcy, drugiego rozbujnika; tamten umarł jako żałujący grzesznik, ten zaś jako najzaciętszy zbrodniarz.

BRAZYLIA.

Statkiem pocztowym *Ranger* otrzymano w Anglii wiadomości z Rio Janeiro z dnia 30 Listopada. — Dnia 22 Listopada rozwiązał cesarz osobiście zgromadzenie ustawodawcze. Po między ustawami, które otrzymały sankcyę cesarską, jest jedna ku ulepszeniu sprawiedliwości karnéj. – Zawsze jeszcze przybywają z różnych części cesarstwa adresy z powinszowaniem coszarzowi szczęśliwie odbytéj koronacyi.

TURCYA.

Turecka *Gazeta Państwa* z dnia 26 Silkide (8 Stycznia 1842) zawiera artykuł następu-

jący o posłaniu Mustafy paszy do Syryi: »Zacięte rozterki powstały skutkiem pewnych poprzednich wypadków między druzyjską a maronicką ludnością góry Libanu, położonéj w wielkorządztwie St. Jean d'Acre, i w krótce obie partye stanęły istotnie przeciw sobie do otwartego boju. Widocznem było, że stan ten rzeczy wpłynie nie tylko na zaburzenie spokojności tych obu wyrzeczonych narodów, ale i na spokokojność innych mieszkających tamże poddanych Wysokiéj Porty i że największe sprawić może zamieszanie. Najłaskawszy sułtan nasz z największem nieukontentowaniem powziął wiadomość o téj między Druzami a Marontiami wybuchłéj nieprzyjaźni. Wprawdzie powiodło się było usiłowaniom władz tamtejszych spór tak dalece zagodzić, że walki i inne kroki nieprzyjacielskie obecnie prawie całkiem były ustały; dotąd jednakże nie było podobnem zupełną tam spokojność przywrócić i administracyę góry Libanu jakoteż okolic urządzić w sposób nieodmienny. Przeto Jego Sułtańska Mość z jednéj strony ożywiony życzeniem ścisłego wybadania tamtejszego stanu rzeczy i zupełnego uspokojenia rozruchów, z drugiej chcąc przywieść do skutku zaprowadzenie w téj prowincyi uporządkowanéj administracyi a przeto trwałéj spokojności, ujrzał się spowodowanym wyprawić tamże dla wypełnienia tego ważnego posłannictwa, seraskiera paszą z nieograniczonemi pełnomocnictwami, przydawszy mu za musteszara Muchtara Beja, członka rady Wysokiéj Porty. Ponieważ rzeczony seraskier Mustafa pasza jest jak wiadomo jednym z najgodniejszych i najznakomitszych wezyrów, który znając dobrze szlachetne zamiary swego monarchy i rządu, gorliwie starać się będzie przywieść je do skutku, można więc mieć nadzieję, że się mu za pomocą bózkę powiezie, wywiązać się z posłannictwa swego z zupełnem zadowoleniem Jego Sułtańskiéj Mości, i że do trwałego uspokojenia zaburzonéj prowincyi, jakoteż do uporządkowania administracyi, teraz i na przyszłość najstósowniejszych użyje środków.«

(Z listu tejże daty). W Porcie panuje nieprzerwana czynność; redukcya urzędników i pensyj rozszerzyła się z stolicy do prowincyj. Nadzwyczajne oszczędności w pieniądzach dają się już czuć; użyte one są dla armii i marynarki, które z każdym dniem w niesłychany dotąd sposób się powiększają. Codzień przybywają tu nowe wojska; a ponieważ brzydkie jest powietrze i wielkie śniegi spadły w górach Rumelii, utworzona zostanie z przybywających oddziałów pod Konstantynopolem rezerwa, która już teraz do 50,000 dochodzi.

INDYE WSCHODNIE.

Kalkuta 22 Grudnia

W Afghanistanie wybuchła dnia 2 Listopada rewolucya i tak się szybko po całym szerzyła kraju, że w krótkim czasie powstańcy ujrzeli się w jego posiadaniu. Różne oddziały wojsk angielskich w pień wycięto, niektóre do odwrotu, a inne jeszcze do zamknięcia się w warownych miejscach zmuszono; gdzie nieustają napady i wycieczki z różnem wykonywane szczęściem. Rząd Indyi wschodnich wysłał już ku granicy wojska posiłkowe.

Rozmaitości.

O STANIE PAŃSTWA TURECKIEGO.

(przez P. Blanqui.)

(Ciąg dalszy)

Ponieważ mówię o stanie towarzyskim téj ważnéj części Turcyi europejskiéj, zdaje mi się być potrzebnem, wspomnieć o zadziwiającym udziale, jaki kobiety, a mianowicie xiężna Lubicza, małżonka xięcia Miłosza miały i mają przy wszystkich poruszeniach które ten rezultat sprowadziły. Potrzeba widzieć zuchwalstwo turków względem kobiet chrześciańskich, obok uszanowania jakie okazują dla kobiet swego wyznania, aby pojąć całą wielkość nienawiści kobiet serbskich dla muzułmanów, których zowią tyranami haremu. Dla tego w czasie wojny o niepodległość za Czerni Georga i xięcia Miłosza, kobiety często odznaczały się swojém męztwem. Xiężna Lubicza dosiadała zawsze swego bojowego rumaka, ilekroć szło o walkę, i więcéj niż raz w krytycznéj chwili, odżywiała upadające męztwo walczących. Wystawmy sobie kobietę piędziesięcioletnią, prawie wojowniczéj postawy, z siwemi włosami, ubraną w prostą tunikę, którą sobie sama zrobiła, z czołem wysokiém, pooranem liczoemi kresami; taką była xiężna serbska, kiedy miałem zaszczyt być przez nią przyjętym w jéj drewnianym dworku. Pytania które mi zadawała; przeplatane były malowniczemi obrazami, bogatemi w przystojną żałość względem losu chrześciańskich kobiet, pod jarzmem prawa tureckiego. Nie mogę tu wszystkiego powiedzieć, ale tam powziąłem przekonanie, że chrześciaństwo bardzo musi być potężnem w okolicach gdzie takie wielkie charaktery wydało.

Wyższość nowego rządu serbskiego jeszcze bardziéj rozwija się gdy podróżny przechodzi

do Turcyi bezpośrednio podległéj sułtanowi. To przejście odbywa się na rzece Tomk, wpadającéj w Dunaj. Wysiada się z statku w błoto, i jedynym sposobem dostania się do Widyn, miasta mającego 20,000 mieszkańców i odległego ztamtąd o pięć mil, jest czworokolny wóz zaprzężony wołmi, jakby w wiekach dzikiego bohaterstwa. To jest dyliżans turecki sunący się nad brzegami Dunaju, obok paropływów austryjackiego towarzystwa żeglugi, które daremnie usiłuje obudzić Turcyę z letargu w którym gaśnie jéj siła i narodowość. W takim powozie musiałem udać się do paszy Widdynu, Husseina znanego z wytępienia janczarów i prawie królewskiéj wspaniałości swego pałacu. Nie potrafię opisać smutnych uczuć jakie przejmują podróżnego kiedy przebywa te brzegi Dunaju, równie żyzne jak kraj nad Rodanem, a zupełnie dzikie i prawie wcale nie uprawne,

Widdin, stolica paszostwa, jest godnym środkowym punktem téj pustyni. Jest to gromada drewnianych domów, do których zaledwie powietrze i światło wcisnąć się może. Żadnéj czystości na nędznych ulicach, wszędzie błoto i pływające w nich szczątki zdechłych zwierząt i wszelkiego rodzaju nieczystości. Niektóre ulice nie byłyby podobnemi do zamieszkania, gdyby gromady sępów, kruków i orłów nie sprzątały tych zaraźliwych szczątków. Te drapieżne ptaki niezmiernie są liczne w wielu okolicach Turcyi i co jest nader dziwnem nie boją się ludzi. Dla dopełnienia opisu Widdynu, przydać jeszcze muszę dwie okropne szubienice, wznoszące się przed cytadelą jako symbole sprawiedliwości wezyra.

Hussein dowiedziawszy się że przybyłem i że jestem francuzem, przysłał do mnie jednego z swoich oficerów, aby mię z pewną wystawnością przez najludniejsze ulice miasta do jego pałacu zaprowadził. Przyjął on mię serdecznie na wschodach swego mieszkania, przyjrzawszy się ciekawie trój kolorowéj kokardzie którą miałem na kapeluszu, zadał mi kilka pytań z których okazywało się jego żywe zajęcie wszelkiemi sprawami Europy. Hussein jest starcem siedmdziesiątletnim, fizyonomia jego i postępowanie niezmiernie są ujmującemi. Ktożby uwierzył że straszny wytępiciel janczarów został teraz spekulantem pierwszéj klassy. Ma on około 2 miliony fr. dochodu i używa swoich kapitałów na olbrzymie przedsięwzięcia. Jest to okoliczność godna uwagi ekonomisty, istnienie tak ogromnych bogactw wpośród takich brudów i nędzy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Lutego.

Zdanowski Michał ob., Niedziałkowski Stanisław ob., Loegr Jakób. z Polski. — Reber Michał, Rader Marcin, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bielski Władysław ob., Księżka Elżbieta ob., Trzebiński Józef ob., Mieroszewski August ob., Lgocki Serafin ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 14 i 15 Lutego 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	30	—	—	—	27	15	—	—	25	—
„ Żyta.....	—	—	20	—	—	—	18	20	—	—	17	—
„ Jęczmienu	—	—	15	10	—	—	14	—	—	—	—	—
„ Owsa....	—	—	16	—	—	—	8	15	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	18	—	—	—	15	15	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	34	15	—	—	32	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	34	15	—	—	32	—	—	—	30	—
„ Tatarki..	—	—	16	15	—	—	14	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	3	6	—	—	2	15	—	—	1	24
„ Słomy	—	—	4	—	—	—	3	—	—	—	2	

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 159, w 2 gatunku do złp: 150. w 3 gatunku do złp. 110,

Masła garniec od złp. 6 do złp. 8. gr. 15.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 24. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 24.

Drożdży wanienka złp. 5 do złp. 9.

Jaj kurzych kopa złp. 3, gr. 15.

Kraków d. 15 lutego 1842 r.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego

Kommissarz Targowy,

W. Dobrzański.

Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 981 ciągnieniu dnia 16 Lutego 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

12. — 63. — 43. — 32. — 90.

Przyszłe ciągnienie 982 przypada dnia 23 Lutego 1842 r.